

Sygn. akt I ACa 1623/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Marzena Konsek- Bitkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Walczuk

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2024 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1) i J. P.

przeciwko (...) Banku (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 kwietnia 2022 r. sygn. akt XXVIII C 938/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz M. P. (1) i J. P. łącznie kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Marzena Konsek- Bitkowska

Sygn. akt I ACa 1623/22

UZASADNIENIE

W pozwie z 27 maja 2019 roku przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W. J. P. i M. P. (1) domagali się zasądzenia od strony pozwanej solidarnie na ich rzecz kwot 37 711,26 zł oraz 36 965,13 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ewentualnie wnieśli o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z nieważnej umowy kredytu WŁASNY KĄT HIPOTECZNY nr (...) (obecnie (...)) zawartej pomiędzy stronami postępowania w dniu 18 października 2006 roku. Zgłosili też dalsze żądania ewentualne oraz wnieśli o zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania.

Pismem procesowym z 23 kwietnia 2021 r. powodowie rozszerzyli żądania pozwu w ten sposób, że oprócz żądania zapłaty zgłosili także jako główne żądanie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z ww. umowy kredytu.

Pozwany bank wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu na jego rzecz.

Wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, ustalił, że nie istnieje stosunek prawny, wynikający z ww. umowy kredytu z dnia 18 października 2006 r., z powodu jej nieważności; zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów do ich majątku wspólnego 37 711,26 zł i 36 965,13 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty oraz kwotą 6 464 zł tytułem kosztów procesu; oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2006 roku małżonkowie J. i M. P. (2) chcieli zaciągnąć kredyt w kwocie 30 000 zł na sfinansowanie kosztów wykończenia, zakupionego w 2005 roku na rynku pierwotnym lokalu. Na zakup tego lokalu zaciągnęli oni wcześniej w banku (...) S.A. kredyt powiązany z CHF. Pracownik Banku poinformował ich, że korzystniejsze będzie dla nich spłacenie poprzedniego kredytu a więc uzyskanie nowego kredytu na kwotę potrzebną na wykończenie lokalu oraz na spłatę poprzedniego kredytu. Zaproponował im wyłącznie kredyt powiązany z walutą CHF, informując, że jest to najbezpieczniejszy produkt. Pracownik Banku nie wyjaśnił im, w jaki sposób będą dokonywane przeliczenia walutowe na podstawie zaproponowanej im umowy kredytu ani na jakiej podstawie Bank ustala kursy walut zawarte w swoich tabelach kursowych. Zapewniał ich o stabilności kursu CHF.

W dniu 29 września 2006 r. powodowie poświadczyli własnoręcznymi podpisami, że zapoznali się ze sporządzonymi przez Bank informacjami, zawartymi na formularzu, zatytułowanym „Oświadczenie Wnioskodawcy”. W treści tego formularza wskazano, że osoby, które go podpisały nie skorzystały z przedstawionej im w pierwszej kolejności przez (...) SA oferty w walucie polskiej i dokonały wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego m.in. na tym, że w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno rata spłaty jak i kwota zadłużenia, wyrażona w walucie polskiej; w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest wypłacany po kursie kupna dla dewiz; w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej kredyt jest spłacany po kursie sprzedaży dla dewiz. W oświadczeniu tym wskazano także, iż osoby, które je podpisały, zostały poinformowane, że w przypadku kredytu udzielonego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) SA).

W dniu 18 października 2006 r. strony tego postępowania zawarły umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT – hipoteczny nr (...), spłacanego w ratach annuitetowych udzielonego w walucie wymiennej. W § 2 ust. 1 Umowy wskazano, że na warunkach określonych w Umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 123 861,11 CHF na spłatę kredytu mieszkaniowego w (...) S.A., umowa nr (...) z dnia 12 września 2005 roku oraz finansowanie prac wykończeniowych, z przeznaczeniem na potrzeby własne.

Zgodnie z § 5 ust. 1 Umowy wypłata kredytu miała być dokonana w dwóch częściach.

Stosownie do § 6 ust. 1 zdanie 1 Umowy (...) SA miał pobierać odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej a w § 6 ust. 3 zdanie 1 Umowy wskazano, że dla celów ustalenia stawki referencyjnej (...) SA będzie się posługiwać stawką LIBOR lub EURIBOR publikowaną odpowiednio o godz. 11.00 GTM lub 11.00 na stronie informacyjnie R. w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W dniu zawarcia Umowy stawka referencyjna wynosiła 1,8475%, marża wynosiła 1,52 p.p. a oprocentowanie kredytu wynosiło 3,3675 % w stosunku rocznym. Zgodnie z § 7 ust. 6 Umowy odsetki miały być obliczane miesięcznie od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia wypłaty kredytu do dnia poprzedzającego spłatę kredytu łącznie.

W § 11 Umowy ustanowiono zabezpieczenia spłaty kredytu.

Stosownie do § 13 ust. 1 i 2 Umowy spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącania przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego Kredytobiorcy wskazanego w Umowie, na co Kredytobiorca wyraził zgodę. Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej miało następować w wysokości stanowiącej

równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, według obowiązującej w (...) SA w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 8 Umowy).

Niespłnienie przez Kredytobiorcę części albo całości raty w terminie umownym miało spowodować, że należność z tytułu zaległej spłaty raty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez (...) przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 13 ust. 3 (§ 18 ust. 1 Umowy).

Zgodnie z § 19 Umowy jeżeli spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek nastąpiła w walucie innej niż waluta polska: 1) w formie bezgotówkowej – kwota wypłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków; 2) w formie gotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej – według kursu kupna dla pieniędzy (aktualna Tabela kursów Banku), obowiązującego w (...) SA w dniu wpływu środków.

Stosownie do § 22 ust. 2 Umowy w przypadku nadpłaty, wypłata kwoty nadpłaty miała zostać dokonana w formie przelewu na wskazany rachunek w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązującego w (...) SA w dniu wypłaty albo na wskazany rachunek walutowy.

W § 1 pkt 7) Umowy wskazano, że ilekroć w Umowie użyto określenia „Tabela kursów” oznacza ono Tabelę kursów (...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) SA.

W § 30 ust. 1 Umowy wskazano, że Kredytobiorca oświadczył, że:

1) został poinformowany o ryzyku:

a) zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu,

b) stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej,

2) ponosi w/w ryzyka.

W całym okresie kredytowania Kredytobiorca mógł dokonać zmiany waluty kredytu. W przypadku zmiany waluty kredytu zmianie mogła ulec wysokość zadłużenia z tytułu kredytu, wysokość stawki referencyjnej, wysokość marży oraz wysokość rat kredytu (§ 30 ust. 2 Umowy).

W dniu 19 października 2006 roku Kredytobiorcy złożyli na druku Banku dyspozycję wypłaty kredytu i w tym samym dniu Bank wypłacił kredyt w dwóch częściach:

- na całkowitą spłatę innego kredytu – kwotę 285 868,09 zł, przeliczając ją na kwotę zadłużenia w wysokości 119 500,08 CHF przy zastosowaniu kursy wynoszącego 1 CHF = 2,3922 PLN,

- na sfinansowanie kosztów wykończenia lokalu – kwotę 10 432,46 zł, przeliczając ją na kwotę zadłużenia w wysokości 4 361,03 CHF przy zastosowaniu kursy wynoszącego 1 CHF = 2,3922 PLN.

W dniu 29 sierpnia 2011 roku Kredytobiorcy złożyli do Banku wnioski o zmianę rachunku do spłaty kredytu. Do zmiany rachunku do spłaty kredytu Kredytobiorcy spłacali kredyt w walucie PLN a po tej zmianie – w walucie CHF.

W okresie od 27 maja 2009 roku do 02 listopada 2018 roku Bank pobrał z rachunku Kredytobiorców tytułem spłaty rat kapitałowo – odsetkowych kwoty 37 052,50 zł i 36 965,13 CHF oraz tytułem składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwotę 658,76 zł.

W chwili zawarcia powyższej Umowy Kredytobiorcy nie prowadzili działalności gospodarczej. Lokal zakupiony ze środków z pierwszego kredytu, który spłacony został środkami z kredytu z powyżej Umowy, wykorzystywany jest przez nich na zaspokojenie ich potrzeb mieszkaniowych. Powodowie nie zawierali umów majątkowych małżeńskich, kredyt spłacali ze środków z majątku wspólnego.

Pismem z dnia 28 listopada 2018 roku pełnomocnik Kredytobiorców – w ich imieniu – wezwał Bank do zapłaty kwoty 56 901,62 zł z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia. W piśmie tym powołał się na abuzywne postanowienia, zawarte w w/w Umowie i podniósł, że Umowę należałoby odczytywać z pominięciem tych klauzul. Powyższe wezwanie zostało odebrane przez Bank w dniu 3 grudnia 2018 roku. W odpowiedzi na to Bank poinformował, że przedmiotowa Umowa jest realizowana w sposób prawidłowy i nie widzi podstaw do uwzględnienia roszczeń zgłoszonych w wezwaniu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie wskazanych w jego opisie dowodów z dokumentów i kserokopii dokumentów – złożonych przez strony postępowania – oraz z przesłuchania powodów.

Oceniając zeznania powodów, Sąd miał na uwadze, że są oni bezpośrednio zainteresowani korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem niniejszej sprawy. Jednakże – mając na uwadze treść ich zeznań oraz okoliczność, że w większości znalazły one potwierdzenie w dowodach z dokumentów – Sąd ocenił je jako wiarygodne, logiczne i rzeczowe.

Sąd nie oparł ustaleń faktycznych na podstawie dowodów z zeznań przesłuchanych świadków A. G. i J. W., które w imieniu Banku podpisywały przedmiotową Umowę, gdyż nie wniosły one nic istotnego do tych ustaleń. Świadkowie zeznali, że nie pamiętają okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy kredytu. Ponadto świadek J. W. zeznała, że najprawdopodobniej w ogóle nie miała kontaktu z powodami, skoro nie ma jej podpisu na wniosku kredytowym. Natomiast świadek A. G., która przyjmowała wniosek kredytowy powodów, zeznała, że nie pamięta, jakich informacji im udzielała. Świadkowie ci opisali jedynie ogólnie stosowaną w Banku procedurę udzielania informacji osobom ubiegającym się o kredyty hipoteczne. Nie przedstawili zaś, jakich informacji udzielono konkretnie powodom przed zawarciem spornej Umowy.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął dowody: z prywatnego wyliczenia spłat i nadpłat kredytu, zgłoszonego w pkt 5 ppkt 4 pozwu; z dokumentów, wymienionych w pkt 5 ppkt 7 - 8 pozwu; z opinii biegłego sądowego oraz dokumentów, wymienionych w pkt V ppkt 8 i 10 – 17 odpowiedzi na pozew. Uznał, że fakty, które miały być wykazane tymi dowodami, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Natomiast dowód z dokumentów w postaci prywatnych wyliczeń sporządzonych na zlecenie powodów został pominięty, ponieważ stanowił dokument prywatny, który został zakwestionowany przez stronę pozwaną, zaś w zakresie wyliczenia nadpłaty, także z tego względu, iż wyliczenia te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Kwoty wpłat dokonanych przez powodów na rzecz strony pozwanej w okresie wskazanym w pozwie mogły zostać ustalone na podstawie niekwestionowanego przez obie strony postępowania dokumentu w postaci zaświadczenia, wystawionego przez pozwaną Bank.

Co do dowodów ze zgłoszonych przez powodów stanowisk Prezesa UOKiKu oraz zgłoszonych przez stronę pozwaną opinii prawnych, raportu Komisji Nadzoru Finansowego pt. „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu” oraz publikacji pt. „Informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe”, to wskazać należy, iż mogły one stanowić jedynie dowód na to, że dokumenty te zostały sporządzone przez wskazane w nich podmioty oraz że wyłożone w nich poglądy zostały wyrażone przez ich autorów. Mogły one stanowić jedynie wzmocnienie argumentacji prawnej strony, która się na nie powołała, nie mogły one jednak stanowić podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do żądań głównych o ustalenie i zapłatę. Żądanie główne zostało oddalone jedynie w niewielkim zakresie dotyczącym roszczenia odsetkowego.

Wprawdzie samo zawieranie umów o kredyt denominowany w chwili zawierania przedmiotowej Umowy było ogólnie dopuszczalne (na zasadzie swobody umów), jednakże w ocenie Sądu w tych konkretnych okolicznościach uznać należało, iż przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, ponieważ nie została w niej określona konkretna kwota, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy w PLN ani nie zostały ustalone obiektywne kryteria, stanowiące podstawę ustalenia tej kwoty. Skoro przedmiotowa Umowa nie spełnia tego wymogu, to stwierdzić należało, iż narusza w/w przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast w niniejszej sprawie strony w ogóle nie określiły kwoty podlegającej wypłacie w PLN, a więc nie istnieje możliwość „uzupełnienia” Umowy w tym zakresie. Wobec powyższego, podzielaając argumenty powodów, zawarte w uzasadnieniu pozwu, stwierdzić należało, iż Umowa kredytu, zawarta w dniu 18 października 2006 roku, jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 ust. 2 UPrB. Ponadto jest ona nieważna także z tego powodu, że jej postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczeniowego – w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalonych jednostronnie przez Bank w Tabeli kursów – naruszają granice swobody umów (art. 353¹ k.c.). W istocie, strona pozwana przez dowolne określenie kursu waluty w Tabeli kursów mogła jednostronnie kształtować wysokość zobowiązania zarówno swojego jak i Kredytobiorców. Skoro zatem przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z ustawą, to spełniona została dyspozycja art. 58 § 1 k.c. Ponadto wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Natomiast nie budzi wątpliwości, że bez postanowień odsyłających do tabeli kursów Banku – a więc postanowień składających się na mechanizm przeliczeniowy, w oparciu o który ustalona miała być kwota kredytu do wypłaty oraz kwoty rat spłaty, Umowa ta nie zostałaby zawarta. Stwierdzić należało zatem, iż jest ona w całości nieważna.

Następnie Sąd Okręgowy przeszedł do analizy ustalonego stanu faktycznego na podstawie art. 385¹ – 385³ k.c. i uznał, że sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki, określone w art. 385¹ k.c., pozwalające uznać postanowienia łączącej strony Umowy, dotyczące mechanizmu przeliczeniowego, za klauzule abuzywne.

Powodowie zawarli przedmiotową Umowę jako konsumenci, zaś pozwany Bank zawarł ją w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych. Powodowie w chwili zawierania Umowy nie prowadzili działalności gospodarczej, środki

Postanowienia przedmiotowej Umowy, dotyczące denominacji, nie były uzgadniane z powodami indywidualnie przed zawarciem Umowy (umowa została zawarta na wzorcu umowy „kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny”).

Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym należy podkreślić, że wzorce są to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może zmieniać jego treści według swojej woli. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powodowie mieli jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczeniowego. Samo zaakceptowanie przez powodów kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej Umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nimi indywidualnie uzgodnione bądź że mieli oni realny wpływ na ich treść.

Sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy. W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia te nie spełniają tego kryterium. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu, która miała

być wypłacona powodom w PLN oraz kwoty spłaty bez odniesienia do Tabeli kursów, tworzonej jednostronnie przez Bank. Przy czym – o czym była już mowa wyżej – kryteria, w oparciu o które Bank ustalał kursy walut, nie zostały w żaden sposób określone ani też nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, TSUE potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 3 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby strona pozwana sprostą powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty CHF, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. Nie przedstawiono w szczególności powodom – którzy nie uzyskiwali dochodów w walucie, do której kredyt denominowano – symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Nie przedstawiono im także – znanych przecież przez Bank – wahań kursu CHF z ostatnich kilku lat przed zawarciem Umowy. Przy czym wskazać należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej. Samo podpisanie przez powodów druków „Oświadczeń Wnioskodawców” oraz zawarcie w § 30 ust. 1 Umowy – sformułowanego przez Bank na wzorcu umowy – postanowienia, że Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ryzyku zmiany kursów waluty, które może spowodować wzrost wysokości zadłużenia oraz rat kredytu, nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie. Nie można uznać, że powodowie w oparciu o przedstawione im informacje mogli zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskali od Banku informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty CHF.

Gdyby powodom rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, iż nie zdecydowaliby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18).

Należało również zwrócić uwagę na sposób poinformowania kredytobiorcy o kosztach kredytu. Koszty te – w § 10 ust. 4 Umowy – określono szacunkowo na kwotę 182 244 zł. Już samo oszacowanie kosztów na określonej kwocie – nawet jeśli z zaznaczeniem, że chodzi o szacunkowy całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia Umowy – należało uznać za mylące, gdyż ze wskazania kwoty kosztów wynikało, że są one ograniczone. Tymczasem, z uwagi na konstrukcję Umowy, wynikającą z zastosowania waloryzacji kredytu kursem waluty obcej, rzeczywisty całkowity koszt zaciągniętego przez powodów kredytu był wielkością nie do przewidzenia i w żaden sposób nieograniczoną, gdyż zależną od uznaniowo

wskazywanego przez Bank kursu waluty, według którego kwota kredytu została waloryzowana, a który mógł się zmieniać w sposób nieograniczony. Wskazując na koszty kredytu, pominięto też wielkość spreadu stosowanego przy ustalaniu kursów waluty, które miały być wykorzystane na obu etapach przewidzianej Umową waloryzacji. Takie przedstawienie kosztów kredytu z pominięciem istotnych ich składników należało ocenić jako dezinformujące.

Wobec uznania, że kwestionowane postanowienia umowne (§ 2 ust. 1 Umowy w zw. z ustaleniami stron poprzedzającymi zawarcie Umowy, iż wypłata kredytu nastąpi w PLN po kursie kupna waluty CHF z Tabeli kursowej Banku oraz § 13 ust. 8 Umowy) odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III C 159/17). Ponadto dobre obyczaje narusza całkowite i nieograniczone obciążenie konsumenta ryzykiem zmiany kursu walut (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 4 listopada 2020 roku, V ACa 300/20).

Niewątpliwie postanowienia § 2 ust. 1 Umowy – w powiązaniu z wnioskiem kredytowym, w którym wskazano, że wypłacie podlega kwota w PLN, po przeliczeniu z waluty CHF wg kursu kupna tej waluty z Tabeli kursów Banku – i § 13 ust. 8 Umowy stanowiły postanowienia abuzywne. Kształtowały one prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały Bankowi (przedsiębiorcy) uprawnienie do ustalania wysokości świadczenia Kredytobiorców w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej mu swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej, stosowanego w obu etapach waloryzacji. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty, czego konsekwencją było pozostawienie Bankowi swobody w ich określeniu. Konsument w świetle treści tych postanowień uzależniony był od decyzji Banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych Umową przeliczeń w sposób znany tylko Bankowi, na co Kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu, i nie mogli zweryfikować, czy kursy ustalone zostały w sposób obiektywny. Konsumentom pozostawało jedynie podporządkować się decyzji Banku.

Zgodnie z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385¹ k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalane przez niego kursy walut w Tabeli kursów były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

TSUE w wyroku C-260/18 rozważył szczegółowo konsekwencje usunięcia z umowy postanowień określających mechanizm indeksacji. Rozważania te można odnieść także do umowy kredytu denominowanego. Trybunał Sprawiedliwości wskazał w w/w wyroku, że po usunięciu uznanego za abuzywne odesłania do kursów kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku niemożliwe jest określenie kursu wymiany, a tym samym wykonanie przedmiotowej umowy, a zatem że skuteczne zakwestionowanie kursów wymiany walut jest równoznaczne z usunięciem postanowień o indeksacji w całości (pkt 24 i 36). Tym samym w świetle przepisów prawa krajowego utrzymanie umowy bez

zawartych w niej warunków nie jest możliwe, co musi prowadzić do jej nieważności, czemu nie sprzeciwia się art. 6 Dyrektywy (pkt. 43). Dzieje się tak w szczególności, gdy – jak w sprawie niniejszej – usunięcie postanowień dotyczących kursów oznacza pośrednie usunięcie z umowy ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z tego rodzaju umową (o kredyt denominowany do waluty obcej). Skoro warunek ryzyka kursowego jest traktowany jako określający główny przedmiot umowy kredytu (pkt 44), to bez niego utrzymanie obowiązywania umowy nie jest możliwe, gdyż powoduje to zmianę charakteru umowy.

Ponadto w wyroku z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów. Zgodnie z wyrokiem TSUE z 18 listopada 2021 r., C-212/20 w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. TSUE w wyroku tym wskazał, że jedynie w wypadku, gdyby stwierdzenie nieważności nieuczciwego warunku zobowiązywało sąd do unieważnienia umowy w całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w związku z czym unieważnienie to skutkowałoby niejako ukaraniem konsumenta, sąd krajowy mógłby zastąpić ten warunek przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ponadto TSUE dodał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające również z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażają na to zgodę.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, iż niedopuszczalne jest uzupełnienie abuzywnych postanowień umowy przez sąd poprzez zmianę treści tych postanowień, gdyż mogłoby to zagrażać realizacji długoterminowych celów stawianych przez Dyrektywę (wyrok TSUE C-19/20 pkt 67 i 68). Jeśli umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może obowiązywać, sąd może – jedynie w celu uniknięcia penalizujących konsumenta konsekwencji – uzupełnić umowę przepisami dyspozytywnymi (wyrok C-26/13 K. pkt 82-85). Niezależnie od wątpliwości co do możliwości zastąpienia kursu Banku kursem średnim NBP, należy zauważyć, że tego rodzaju zabieg nie usunąłby znaczącej nierównowagi między stronami, jaka powstała ze szkodą dla konsumenta na skutek włączenia do umowy warunku ryzyka kursowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd stwierdził, iż po wyeliminowaniu z Umowy postanowień uznanych za abuzywne nie byłoby możliwe uzupełnienie przez Sąd powstałych na skutek tego luk, zaś umowa ta nie może nadal obowiązywać z opisanymi lukami. Klauzule przeliczeniowe stanowią element określający główne świadczenie stron umowy o kredyt denominowany do waluty obcej. Wobec tego, stwierdzić należy, iż usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron, prowadzi do tego, że pomiędzy stronami brak jest zgody na zawarcie umowy. To prowadzi zaś do wniosku, że na skutek stwierdzenia abuzywności wskazanych postanowień umownych, Umowę należy uznać za nieważną.

Wyeliminowanie z przedmiotowej Umowy postanowień dotyczących przeliczeń kursowych, odsyłających do kursów Banku prowadzi do zamknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z tego rodzaju kredytem. Klauzula dotycząca ryzyka wymiany określa główny przedmiot umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Usunięcie

tych postanowień z umowy powoduje, że umowa ta nie może nadal obowiązywać bez tych warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (por. wyrok TSUE w sprawie C-260/18).

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt denominowany do waluty obcej postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Doprowadziłoby to bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze.

Sąd miał na uwadze zasadę pacta sunt servanda. Podkreślenia wymaga, iż zasada ta dotyczy tych umów, które zostały ważne zawarte, jak też tych, które po wyłączeniu z ich treści klauzul niedozwolonych, dają się utrzymać w mocy. Natomiast skoro istniały omówione wyżej powody do uznania przedmiotowej Umowy za nieważną, ewentualnie za niemożliwą do dalszego wykonywania z uwagi na wyeliminowanie jako niedozwolonych takich jej postanowień, które dotyczyły istotnych ustaleń umownych, to sam fakt obowiązywania w polskim systemie prawnym zasady, że umów należy przestrzegać, nie mógł skutkować oddaleniem powództwa. Sąd miał także na uwadze zasadę, że w razie wątpliwości postanowieniom umowy należy przypisać takie znaczenie, które pozwoli na jej utrzymanie w mocy. Przesłanką stosowania tej zasady są wątpliwości, co do treści umowy. Sporna Umowa tymczasem, w sposób jasny pozostawiała kwestię ustalania potrzebnych do jej wykonywania kursów walut w gestii Banku, nie pozostawiając w tej mierze żadnych uprawnień po stronie Kredytobiorcy. Nie wynikał z niej też żaden mechanizm ograniczenia skutków denominacji, który mógłby utrzymać „kwotę kredytu do spłaty” na poziomie zbliżonym do „kwoty kredytu do wypłaty”. To samo dotyczy swobody, z którą pozwany Bank mógł określać wysokość świadczenia powodów, przesyłając im zawiadomienia o wysokości rat.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił żądanie głównie powodów o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z przedmiotowej Umowy kredytu, wskazując że mają oni interes prawny określony w art. 189 k.p.c., gdyż samo powództwo o zapłatę nie rozstrzygnęłoby w sposób definitywny istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich przedmiotową Umową. Rozstrzygnięcie żądania o zapłatę zakończy jedynie spór co do zwrotu kwot, które już zostały zapłacone na podstawie Umowy, nie rozstrzygnie zaś co do zasadności lub niezasadności żądań Banku co do niezapłaconych jeszcze rat kredytu. Jedynie zatem ustalenie, czy strony są związane przedmiotową Umową, w pełny sposób zabezpieczy interes powodów i zapobiegnie więc dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z tej Umowy. Stanowić będzie także podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami.

Wobec ustalenia, że stosunek prawny, wynikający z przedmiotowej Umowy nie istnieje, strony powinny zwrócić sobie zgodnie z teorią dwóch kondykcji kwoty świadczone na podstawie tejże Umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 oraz uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Strona pozwana nie kwestionowała faktu, że w okresie objętym żądaniem pozwu sporna Umowa była wykonywana przez powodów, tj. że powodowie spełniali świadczenia w celu wywiązania się ze swych obowiązków umownych. Skoro powodowie spełnili w okresie objętym pozwem świadczenia w wysokości wskazywanej w pozwie, choćby poprzez zezwolenie na pobieranie stosownych kwot z ich rachunku bankowego (przez „potrącanie”), to po ustaleniu, że Umowa była nieważna, mieli prawo domagać się ich zwrotu. Uzasadnione było zatem żądanie powodów o zasądzenie od strony pozwanej kwoty stanowiącej sumę wpłat dokonanych przez nich na rzecz Banku w okresie wskazanym w pozwie.

Podstawę prawną powyższego żądania zapłaty powodów stanowiły przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Powodowie zażądali zasądzenia od strony pozwanej na ich rzecz solidarnie kwot 37 711,26 zł i 36 965,13 CHF, stanowiących sumę rat kapitałowo – odsetkowych i składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, uiszczonych przez nich w okresie poprzedzającym 10 lat przed złożeniem pozwu, a więc od 27 maja 2009 r. do dnia wystawienia zaświadczenia Banku o spłatach, załączonego do pozwu, a więc 8 listopada 2018 roku. Żądane kwoty odpowiadają kwotom wpłat wynikającym z zaświadczenia Banku, załączonego do pozwu, które nie było kwestionowane przez strony postępowania. Wobec powyższego, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów żądane przez nich kwoty do ich majątku wspólnego, a nie solidarnie jak o to wnosili. Zmiana określonego przez powodów sposobu zasądzenia żądanej kwoty była nie tylko dopuszczalna, ale i konieczna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2018 roku, II CNP 54/17, LEX nr 2583141).

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd miał na uwadze, że wprawdzie powodowie pismem z 28 listopada 2018 roku wezwali stronę pozwaną do zapłaty, jednakże innej kwoty niż żądania w roszczeniu głównych a przede wszystkim powodowie nie powołali się w nim na nieważność Umowy. Wobec tego uznać należało, iż dopiero pozew w niniejszej sprawie stanowił wezwanie do zapłaty oparte na zarzucie nieważności Umowy. Odpis pozwu strona pozwana odebrała 14 czerwca 2019 r. (k. 455). Wobec tego, odsetki ustawowe za opóźnienie od żądanych kwot zostały zasądzone od dnia 15 czerwca 2019 r. do dnia zapłaty. Sąd uznał, że strona pozwana z wezwania do zapłaty z dnia 28 listopada 2018 roku знаła już stanowisko powodów odnośnie kwestionowania przez nich postanowień Umowy dotyczących klauzul przeliczeniowych, oraz wiedziała, że powodowie kierują przeciwko niej roszczenia pieniężne. Skoro zatem nie spełniła ich roszczeń, uznać należało, iż pozew w tej sprawie nie stanowił dla niej zaskoczenia.

Wobec powyższego, w pozostałym zakresie Sąd oddalił roszczenie odsetkowe powodów.

Sąd nie podzielił zarzutu strony pozwanej dotyczącego przedawnienia roszczeń pieniężnych powodów. Sąd uznał (podzielając argumentację, zawartą w wyroku TSUE z dnia 22 kwietnia 2021 roku w sprawie C-485/19), że w niniejszej sprawie początek biegu terminu przedawnienia roszczeń powodów o zwrot kwot wpłaconych na podstawie niedozwolonych postanowień umownych – skutkujących nieważnością Umowy – a więc o zwrot świadczenia nienależnego, zaczął biec dla powodów nie od chwili dokonania poszczególnych wpłat, lecz od chwili, kiedy powodowie uświadomili sobie istnienie w Umowie nieuczciwych postanowień umownych, co w niniejszej sprawie nastąpiło – jak zeznali powodowie około 2017 r. Skoro zatem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w maju 2019 roku, to stwierdzić należało, iż roszczenia powodów o zapłatę nie przedawniły się.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części, tj. co do punktów I., II i IV. Pozwany zarzucił naruszenie: art. 233 § 1 k.p.c.; art. 227 k.p.c.; art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c.; art. 278 § 1 k.p.c.; art. 3531 k.c. i art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe; art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 3581 § 2 k.c.; art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe; art. 3581 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, art. 354 § 1 i 2 k.c. oraz art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe; art. 3851 § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 1 i 2 k.c.; art. 189 k.p.c.; art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.; art. 481 § 1 k.c.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W postępowaniu apelacyjnym pozwany zgłosił zarzut zatrzymania (k. 538 i n.). Powodowie oświadczyli zaś, że obecnie łączna suma dokonanych spłat przekracza 300.000 zł, a zatem jest wyższa od przekazanego powodom kapitału. Strony zgodnie też poinformowały, że toczy się równoległe sprawa z powództwa banku o zwrot kapitału.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, pomimo trafności części jej zarzutów.

Sąd Apelacyjny uznał za usprawiedliwiony zarzut wadliwego pominięcia treści pisma okólnego Dyrektora zarządzającego Pionem Finansowania Nieruchomości z 19 czerwca 2006 r. i uzupełnił postępowanie dowodowe przez dopuszczenie dowodu z tego dokumentu. Dowód ten nie doprowadził jednak do odmiennej oceny powództwa.

Nietrafne były pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego i zarzut błędnych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy, które poniżej uzupełnia o informacje zawarte w broszurze banku i wskazanym wyżej piśmie okólnym. Dokumenty te nie pozwoliły jednak na podważenie oceny Sądu Okręgowego o niejasnym sformułowaniu ryzyka kursowego w umowie.

Podkreślić trzeba, że nie było między stronami sporu co do treści zawartej umowy oraz treści i wiarygodności innych dokumentów. Strony różnią się natomiast co do oceny prawnej stanu faktycznego.

Ocena prawna Sądu I instancji, w części odnoszącej się do abuzywności klauzuli denominacyjnej i konsekwencji tej abuzywności, jest prawidłowa. To zaś przesądza o bezskuteczności apelacji.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie treści broszury informacyjnej banku. Wskazana broszura (k. 147 i n.) nie zawiera rzeczowych informacji dla konsumentów. Wskazuje ona wprawdzie na ryzyko wzrostu kursu i w związku z tym ryzyko wzrostu raty i salda kredytu, jednak nie zawiera wyraźnego ostrzeżenia przed tym, że kurs CHF może realnie wzrosnąć dwukrotnie a nawet bardziej. Zamiast rzetelnych konkretnych informacji o czynnikach ryzyka, które mogą kształtować kurs CHF w przyszłości, zawiera ona wykres kursów historycznych z lat 2000 -2006. Wykres ten wskazuje po pierwsze, że kurs CHF nie przebił w tamtym okresie pułapu ok. 3,3 zł, ponadto po kilkumiesięcznej wyższej do poziomu ponad 3 zł spadł on ponownie do poziomu 2,50 – 2,70 zł. Co więcej pod wykresem pozwany zawarł informację, że widoczny na wykresie wzrost kursów na przełomie 2003 i 2004 r. wynikał z silnego wówczas osłabienia złotego do większości walut zagranicznych, a jednocześnie pozwany zaakcentował, że w okresie ostatnich dwóch lat waluta polska się umacnia i z tego względu raty kredytów złotych są wyższe niż raty kredytów walutowych.

W broszurze zawarto ponadto zalecenie, aby kredytobiorca przekalkulował, czy dochody pozwolą mu na obsłużenie kredytu także wtedy, gdy wysokość raty wzrosłaby do poziomu analogicznego jak przy kredytach złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższa broszura nie może być uznana za rzetelne ostrzeżenie o ryzyku walutowym i jego skutkach. Nie przedstawia ona żadnych informacji o czynnikach, które w okresie udzielania spornego kredytu kształtowały niski kurs CHF. Nie wyjaśnia, jakie są prognozy banku co do kształtowania się kursu CHF na przyszłość. Wprowadzenie wykresu kursów historycznych CHF za wskazany okres wywiera na konsumentach wrażenie, że ryzyko kursowe nie jest wielkie, na co wskazuje amplituda zmian ukazanych na wykresie, jak i wykazywane spadki kursu po okresie jego wzrostu. Taki wydźwięk wzmacnia opis pod tabelą, gdzie zaakcentowano, że obecnie waluta polska się umacnia i wobec tego kredyty walutowe są tańsze od złotych. Jednocześnie nierzetelne jest wskazanie, że konsument powinien rozważyć, czy będzie w stanie obsłużyć kredyt, kiedy wysokość raty wzrosłaby do poziomu analogicznego, co przy kredytach złotych. Ta informacja bowiem wywołuje na przeciętnym konsumentach wrażenie, że najgorsze co może spotkać kredytobiorcę zaciągającego kredyt powiązany z walutą obcą, to wzrost poziomu raty do wysokości raty kredytu złotowego. W ten sposób pozwany umniejszał znaczenie ryzyka kursowego, które przecież mogło prowadzić do wzrostu raty ponad poziom raty kredytu złotowego. Nierzetelność takiego sposobu formułowania informacji polega na tym, że odczytywane łącznie uspokajają one konsumenta, że jakkolwiek ryzyko kursowe występuje, to jednak nie będzie ono znaczne i w najgorszym razie doprowadzi ratę do poziomu kredytu złotowego. Broszura ma zatem wywołać wrażenie, że kredyt wprawdzie wiąże się z pewnym ryzykiem kursowym, ale nie jest ono wysokie, po okresie wyższego kursu CHF ponownie wykazuje trend spadkowy (vide: wykres), a najgorsze co

mogłoby się zdarzyć to zwiększenie raty do kwoty, którą konsument musiałby płacić, gdyby skorzystał z alternatywy w postaci kredytu złotowego.

Uwagę zwraca też brak symulacji raty oraz salda w PLN w razie wzrostu kursu CHF w okresie kredytowania. Brak jasnej informacji o tym, że gdyby taki wzrost doprowadził do niewypłacalności konsumenta, szczególnie w pierwszych latach spłaty, to pozostały do spłaty kapitał w przeliczeniu na PLN będzie znacznie wyższy od kwoty PLN, którą bank udostępnił konsumentowi.

Zauważyć także trzeba, że to bank ma obowiązek zbadania zdolności kredytowej konsumenta i nie może przerzucać na konsumenta konsekwencji wadliwego obliczenia tej zdolności. Skoro zatem pozwany uważał, że rata kredytu może wzrosnąć, to winien był sam to uwzględnić ustalając poziom zdolności kredytowej i proponować kredyt w takiej wysokości, że nie groziłby niewypłacalnością nawet przy drastycznym wzroście kursu CHF. Konsument nie dysponuje możliwościami technicznymi i specjalistyczną wiedzą, które są niezbędne do oceny zdolności kredytowej.

Uwagę zwraca ponadto wskazanie w broszurze nieprawdziwych przyczyn zastosowania kursu kupna do przeliczenia kapitału wypłaconego konsumentowi w PLN na CHF w celu ustalenia salda kredytu. Pozwany informował mianowicie konsumentów, że stosuje w tym przypadku kurs kupna dewiz, bowiem odkupuje od kredytobiorcy dewizy, których równowartość wypłaca im w złotych. Tymczasem jest oczywiste, że w tego rodzaju umowach kredytowych nie dochodziło w ogóle do transakcji wymiany walut pomiędzy bankiem a konsumentem, co szeroko i jednoznacznie zostało omówione przez TSUE w sprawie K..

Pozwany bezskutecznie powołuje się również na pismo okólne Dyrektora zarządzającego kierującego Pionem Finansowania Nieruchomości z dnia 19 czerwca 2006 r. Dokument ten, a w szczególności przewidziane w procedurze założenia symulacji kredytu ograniczały się do skutków ryzyka w postaci różnicy między minimalnym a maksymalnym kursem CHF z ostatniego roku, jednocześnie zobowiązując do przedstawienia raty dla kredytu złotowego przy zwiększeniu ekspozycji kredytowej o 20%. Z tego wynika, że pozwany systemowo ignorował realny poziom ryzyka kursowego w informacjach dla konsumentów, a jednocześnie uwypuklał jego „zalety” dokonując nieuprawnionego porównania z oprocentowaniem kredytu złotowego, przy pominięciu realnej skali ryzyka kursowego spoczywającego na konsumentach.

Twierdzenia o należyтым wypełnieniu obowiązku poinformowania powodów o ryzyku kursowym nie wspierają także zeznania świadków zgłoszonych przez bank, jak to słusznie ocenił Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny przypomina w tym miejscu, że to pozwanego obciążał obowiązek wykazania, że ryzyko kursowe bank sformułował prostym i zrozumiałym językiem (por. pkt 4 sentencji wyroku TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19 do C-782/19). Ocena prawna Sądu I instancji, który uznał, że ryzyko kursowe nie zostało wprowadzone do spornej umowy językiem prostym i zrozumiałym, jest trafna, czego dowodzi porównanie zakresu udzielonych pouczeń (wyłącznie pouczenia o charakterze formalnym) ze standardem zgodnym z trybunalską wykładnią przepisu art. 4 ust. 2 dyrektywy (por. wyrok C-776/19 do C-782/19, a także wyrok C-186/16, A.). Pouczenia udzielone przez pozwanego miały charakter formalny, nie zawierały rzetelnych informacji, w szczególności nie przestrzegały jednoznacznie konsumentów przed wzrostem kursu CHF o 100%, 150%, 200% i nie przedstawiały wyliczeń, jak taki wzrost wpłynąłby na wysokość raty i wysokość salda kredytu w walucie polskiej jako walucie świadczenia.

Jednocześnie brak dostatecznych, rzetelnych informacji o ryzyku kursowym przesądza o wyniku niniejszej sprawy, co zwalnia Sąd Apelacyjny ze szczegółowej analizy zarzutów odnoszących się do innych zagadnień.

Podnosząc w apelacji, że to powodowie decydowali o rodzaju kredytu, walucie kredytu, walucie spłaty, a nadto zrezygnowali z kredytu złotowego, pozwany próbuje dokonać takiej wykładni art. 385(1) k.c., w świetle której zawarcie umowy według jednego z kilku wzorców przygotowanych przez przedsiębiorcę oznaczałoby indywidualne uzgodnienie treści wszystkich postanowień umowy z konsumentem. Jest to stanowisko oczywiście wadliwe, umożliwiałoby on

bowiem przedsiębiorcy – drogą tworzenia takich alternatywnych wzorców umownych – uniknięcie odpowiedzialności z tytułu stosowania postanowień niedozwolonych w obrocie konsumenckim.

Indywidualnym uzgodnieniem była niewątpliwie objęta kwota kredytu w złotych i okres kredytowania. Jednakże nie ma żadnego dowodu na to, aby indywidualnie ukształtowano w tej umowie klauzulę denominacyjną, w tym zakresie ryzyka kursowego. Umowa w tym zakresie powtarza postanowienia wzorca umownego opracowanego przez pozwanego, jest zatem objęta domniemanie braku indywidualnego uzgodnienia, którego to domniemanie pozwany nie zdołał obalić.

Żadnego znaczenia nie ma też fakt, że dla powodów była to druga umowa kredytu powiązanej z walutą obcą.

Pozwany nie zdołał wykazać, że już w 2006 r. powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, a gdyby tak nawet było, to nie usuwałoby to abuzywności klauzuli przeliczeniowej, zgodnie z którą pozwany przeliczał kredyt wypłacony w PLN na CHF. Pamiętać bowiem trzeba, że przedmiotem sporu nie jest kredyt walutowy lecz kredyt denominowany. Porównanie treści postanowień kursowych umowy z wykładnią dyrektywy 93/13 z wyroku TSUE z 18.11.2021 r., C-212/20, dowodzi zaś niezbicie, że także te postanowienia zostały ukształtowane w sposób niedozwolony, niejednoznacznie, z naruszeniem zasad dobrej wiary i wprowadziły do umowy znaczącą nierównowagę praw i obowiązków ze szkodą dla konsumentów. Jednocześnie nic w materiale dowodowym sprawy nie potwierdza tezy pozwanego co do indywidualnego uzgodnienia zasad ustalania kursów CHF na potrzeby umowy.

Pozwany bezpodstawnie kwestionuje pominięcie dowodu z opinii biegłego. Taka opinia nie jest przydatna w sprawie, w której przedmiot oceny stanowi klauzula denominacyjna zawarta w umowie kredytu.

Nie budzi żadnych wątpliwości Sąd Apelacyjny, że postawa banku, który oferując powodom ryzykowny produkt zataił przed nimi istotne informacje o ryzyku, świadczy o tym, że pozwany naruszył dobre obyczaje, w szczególności nakaz rzetelnego, lojalnego traktowania konsumenta jako słabszej – także pod względem dostępu do informacji – strony umowy. Nie ma również wątpliwości co do tego, że nałożenie na powodów wieloletniego nieograniczonego ryzyka kursowego oraz wprowadzenie niedookreślonych zasad ustalania kursów waluty przez pozwanego naruszało ich interesy. Spełnione zostały zatem wszystkie przesłanki abuzywności.

Abuzywność ryzyka kursowego i klauzul przeliczeniowych nakazuje usunąć je z umowy, co w tym przypadku jest równoznaczne z usunięciem klauzuli denominacyjnej i nieważnością (bezskutecznością) umowy w całości.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego, który uznał, że w niniejszej sprawie ma miejsce bezwzględna nieważność umowy na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 353(1) k.c. a także w zw. z art. 69 ust. 1 pr. bank. Pogląd o bezwzględnej nieważności umowy nie może się ostać w świetle uchwały Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, w której wyjaśniono co prawda, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu, ale też jednocześnie wskazano, że postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385(1) k.c. (co do sprzeczności tak skonstruowanej klauzuli kursowej z art. 353¹ k.c. por. także wyrok SN z 27 maja 2022 r., II CSKP 314/22). Do bezwzględnej nieważności na podstawie art. 58 k.c. nie prowadzi również samo zastosowanie klauzuli indeksacyjnej ani dobór wskaźnika indeksacji.

Choć częściowo słuszny, zarzut naruszenia art. 58 k.c. nie mógł jednak doprowadzić do oddalenia powództwa, ponieważ zostało wykazane, że umowa jest nieważna (bezskuteczna) na skutek odpadnięcia klauzuli denominacyjnej, która w świetle art. 385(1) k.c. okazała się abuzywna zarówno w zakresie ryzyka kursowego, jak też postanowień przeliczeniowych.

Jak wykazano powyżej, wszystkie zarzuty apelacji odnoszące się do oceny umowy na podstawie art. 385(1) k.c. były chybione. Strony niewątpliwie zawarły umowę kredytu denominowanego w CHF. Tego rodzaju umowa nie może zaś obowiązywać w pozostałej części w sytuacji, gdy klauzula denominacyjna okazała się abuzywna.

Pozwany dąży do uzupełnienia luki w umowie, powstałej po usunięciu abuzywnych postanowień przez podstawienie art. 358 par. 2 k.c. W niniejszej sprawie takie uzupełnienie nie jest dopuszczalne co do zasady (por. wyroki TSUE w sprawach C-260/18 D. i w połączonych sprawach C-80 do 82/21), a ponadto art. 358 par. 2 k.c. nie jest przydatny do uzupełnienia luki wynikającej z usunięcia ryzyka kursowego. Nie została też wypełniona pierwsza przesłanka umożliwiająca odstępstwo od zasady niestosowania postanowień abuzywnych na rzecz uzupełnienia umowy, a mianowicie upadek umowy nie zagraża konsumentom. Jednocześnie powodowie kategorycznie domagali się ochrony prawnej, a Sąd nie może uzupełniać luk w umowie w przypadku abuzywności jej postanowień w przypadku braku zgody konsumenta na takie uzupełnienie.

W sytuacji, gdy umowę zawarto na okres do października 2036 r., słuszne jest stanowisko Sądu I instancji co do interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia, natomiast zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. jest oczywiście bezpodstawny. Nieskuteczny jest także zarzut naruszenia art. 410 w zw. z art. 405 k.c., a stanowisko Sądu Okręgowego co do zasad rozliczenia stron nieważnej umowy kredytu zasługuje na aprobatę w całości, w szczególności w świetle powołanej przez ten Sąd uchwały III CZP 6/21, zasady prawnej.

Sąd Okręgowy słusznie także wyznaczył w tej sprawie termin, w którym pozwany popadł w opóźnienie. Przeciwnie stanowisko pozwanego opierało się na uzasadnieniu uchwały III CZP 6/21, jednakże obecnie nie może być już żadnych wątpliwości, że pogląd o konieczności złożenia przez konsumenta oświadczenia przed sądem w celu wywołania skutku trwałej bezskuteczności/nieważności jest chybiony. Zważywszy na treść wyroków TSUE z 7 grudnia 2023 r., C-140/22, oraz z 14 grudnia 2023 r., C-28/22, nie powinno obecnie budzić żadnych wątpliwości, że przepis art. 455 k.c. w zakresie ochrony konsumenckiej należy wyklądać w ten sam sposób jak ma to miejsce w odniesieniu do podobnych roszczeń wynikających z naruszenia prawa krajowego, a zatem odsetki te należne są jeżeli pozwany nie spełnił świadczenia pieniężnego niezwłocznie po otrzymaniu wezwania do zapłaty. Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że pozwany był już przedprocesowo uprzedzony przez powodów, że kwestionują oni umowę. Zasadnie wobec tego Sąd powiązał termin wymagalności z dniem doręczenia pozwanemu pozwu w niniejszej sprawie.

W zakresie zarzutu zatrzymania Sąd Apelacyjny podtrzymuje stanowisko przedstawione m.in. w wyroku z 20 października 2021 r., I ACa 155/21 (Legalis nr 2634420), iż umowa kredytu nie jest umową wzajemną, co wyklucza zastosowanie do niej przepisów art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. wprost; nie jest też uzasadnione stosowanie ich per analogiam. Na brak podstaw do stosowania zatrzymania, jeżeli dopuszczalne jest potrącenie, wskazywano słusznie m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 8 czerwca 2021 r., I ACa 645/20 (LEX nr 3225893).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zatrzymanie nie realizuje przypisanego mu celu w przypadku rozliczeń z tytułu nieważnej umowy kredytu. Było natomiast wykorzystywane przez przedsiębiorców w sporach dotyczących kredytów powiązanych z walutami obcymi jako środek uwalniający przedsiębiorcę od obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie i utrudniający konsumentom przeprowadzenie egzekucji sądowej.

Sąd Apelacyjny w obecnym składzie wskazywał wielokrotnie, że nie stanowi interesu godnego ochrony dążenie banku do uniknięcia konsekwencji własnego opóźnienia w spełnieniu świadczeń pieniężnych. Stanowisko to znalazło potwierdzenie w wyroku TSUE z 14 grudnia 2023 r., C-28/22, w którym Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą, w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzeczonoego konsumenta prawa do

uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania zobowiązania umownego po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych jemu w wykonaniu tej umowy.

Podkreślić wobec tego należy, że sądy krajowe są obowiązane do odstąpienia w sprawach unijnych od dotychczasowej wadliwej wykładni przepisów art. 496 i art. 497 k.c. (por. wyroki TSUE w sprawach C-154/15 G. N. pkt 74; C-118/17 D., pkt 61; C -679/18 (...), pkt 44; C-472/20 Lombard L., pkt 38; C-430/21, RS pkt 77).

Choć wyrok w sprawie C-28/22 odnosi się wprost wyłącznie do wybranych zagadnień związanych ze stosowaniem zatrzymania, to jednak odczytywany w kontekście całokształtu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości dotyczącego przepisów dyrektywy 93/13 pozwala na dalsze wnioski. TSUE uznaje za nadmiernie utrudniające ochronę konsumentką m.in. rozwiązania prawne, które groziły nieuzasadnionym przenoszeniem na konsumentów kosztów procesu (por. wyrok z 23 listopada 2023 r. C#321/22, (...) S.A., pkt 76; wyrok z 16 lipca 2020 r., C. i B. B., C#224/19 i C#259/19, EU:C:2020:578, pkt 98) lub uzależniały możliwość wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego od wniesienia kaucji, której poziom może zniechęcić konsumenta do wniesienia i podtrzymania takiego powództwa (C 725/19, IO p-ko Impuls (...) România (...) SA). Z kolei w wyroku z 7 grudnia 2023 r., C-140/22, Trybunał Sprawiedliwości zakwestionował uzależnianie ochrony konsumentkiej od złożenia przez konsumenta przed sądem sformalizowanego oświadczenia o woli skorzystania z ochrony. W punkcie 61 tego orzeczenia podkreślił, że nałożenie na konsumenta obowiązku złożenia sformalizowanego oświadczenia w celu dochodzenia roszczeń mogłoby podważyć odstrasżający skutek, jaki art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 7 ust. 1 tej dyrektywy zamierza przypisać stwierdzeniu nieuczciwego charakteru warunków istniejących w umowach zawieranych przez przedsiębiorcę z konsumentami, ponieważ zachęcałoby to przedsiębiorców do odrzucania pozasądowych żądań konsumentów mających na celu stwierdzenie nieważności nieuczciwych warunków.

Uwzględniając przyjęte przez Trybunał Sprawiedliwości zasady oceny, czy wykładnia przepisu prawa krajowego nie utrudnia nadmiernie ochrony konsumentkiej, Sąd Apelacyjny w obecnym składzie uznaje, że w zasadę skuteczności może godzić stosowanie zatrzymania w sposób przyjęty dotychczas w orzecznictwie krajowym. Przede wszystkim, wadliwe jest stosowanie zatrzymania w sprawach takich jak niniejsza, kiedy konsument wpłacił na rzecz banku kwotę wyższą od kapitału (przy czym istotny jest tu stan na dzień zamknięcia rozprawy apelacyjnej), a ujmując rzecz precyzyjniej – wówczas, gdy roszczenie konsumenta o zwrot nienależnych świadczeń wraz z odsetkami za opóźnienie jest wyższe od roszczenia banku o zwrot kapitału, z ewentualnymi odsetkami za opóźnienie, jeżeli bank postawił swoją wierzytelność w stan wymagalności stosownie do art. 455 k.c. Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do stosowania zatrzymania w tych przypadkach, w których wierzytelność banku jako niższa może być w całości umorzona przez potrącenie, którego - także po uprawomocnieniu się wyroku - może dokonać każda ze stron. Bank w takim przypadku po dokonaniu potrącenia będzie nadal obowiązany do zwrotu na rzecz konsumenta różnicy, tj. nadpłaty dokonanej przez konsumenta i ewentualnie odsetek za opóźnienie.

Zatrzymanie wprowadzono do art. 496 k.c. jako instytucję, która w przypadku umów wzajemnych ma zapewnić to, że jedna ze stron nieważnej umowy, przykładowo - sprzedawca samochodu, sama żądając zwrotu świadczenia będzie gotowa jednocześnie zwrócić stronie przeciwnej uzyskane świadczenie wzajemne (w tym przykładzie: cenę). Zatrzymanie chroni zatem każdą ze stron przed sytuacją, w której musiałaby zwrócić to, co otrzymała od strony przeciwnej, wcześniej niż sama odzyska przedmiot swojego świadczenia lub co najmniej jej roszczenie zostanie zabezpieczone. Pamiętać trzeba, że potrącenie nie jest w takim przypadku możliwe z uwagi na różnorodność świadczeń.

W przypadku, gdy po obu stronach nieważnej umowy mamy do czynienia z obowiązkiem zwrotu pieniędzy, trudno znaleźć racjonalne względy do stosowania prawa zatrzymania. Nie usprawiedliwia takiego rozwiązania godny ochrony interes przedsiębiorcy, gdyż skuteczną ochronę zapewni bankowi potrącenie. Trybunał Sprawiedliwości przesądził już, że zatrzymanie nie zwolni banku od obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazuje, że wprowadzenie do wyroku prawa zatrzymania grozi istotnym utrudnieniem egzekucji sądowej należnej konsumentowi nadwyżki ponad spłacony kapitał, co byłoby nie do pogodzenia z celami dyrektywy 93/13.

W niniejszej sprawie powód nadpłacił kredyt. Bank może zatem zaspokoić się w całości przez potrącenie, jednak na rzecz konsumenta należna będzie wpłacona nadwyżka oraz odsetki za opóźnienie. Jeżeli bank nie spłaci tego długu dobrowolnie, to w postępowaniu egzekucyjnym zainicjowanym przez konsumenta organ egzekucyjny nie będzie mógł zignorować prawa zatrzymania widniejące w wyroku, mimo oczywistego umorzenia objętej nim wierzytelności banku względem konsumenta. W szczególności komornik sądowy nie będzie mógł samodzielnie ocenić, że zatrzymanie wygasło i przystąpić do czynności egzekucyjnych. Na możliwe utrudnienia w egzekucji sądowej wskazano m.in. w uzasadnieniu zdania odrębnego do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 18 lipca 2023 r. I ACa 1285/22 (Legalis), zwracając uwagę, że już obecnie, ze względu na treść uchwały Sądu Najwyższego, składu 7 s., z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument, gdyby nie zastosowano klauzul abuzywnych w umowie kredytu, odbywa się w dwóch odrębnych postępowaniach sądowych:

- z powództwa konsumenta przeciwko bankowi o ustalenie nieważności umowy i zwrot nienależnych świadczeń - spłaconej części kapitału oraz odsetek i opłat,
- z powództwa banku przeciwko konsumentowi o zwrot pełnej kwoty kapitału.

Stosowanie zatrzymania może zmuszać konsumenta do przeprowadzenia kolejnego postępowania w celu sądowego potwierdzenia, że wygasło objęte wyrokiem zatrzymanie, gdyż bez takiego orzeczenia egzekucja pozostałej części wierzytelności przysługującej konsumentowi z mocy prawomocnego wyroku może okazać się niemożliwa. Rozwiązanie, w wyniku którego konsument będzie zmuszony uczestniczyć w kolejnym, trzecim już postępowaniu rozpoznawczym, aby uzyskać pełne rozliczenie nieważnej umowy, kwalifikuje się, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jako nadmierne utrudnienie w dochodzeniu skutecznej ochrony konsumenckiej. Każde kolejne postępowanie sądowe wiąże się bowiem z dodatkowymi kosztami sądowymi, kosztami reprezentacji prawnej, które konsument będzie zmuszony ponieść, a także kosztami osobistymi, jakie wiązać się będą z odwlečeniami o kilka dodatkowych lat ostatecznego rozwiązania sytuacji prawnej w kolejnym dwuinstancyjnym postępowaniu. Takie rozwiązanie musi rodzić poważne wątpliwości w aspekcie obowiązku zapewnienia skuteczności dyrektywy 93/13. Jednocześnie zauważyć wypada, że wykładnia prawa prowadząca do mnożenia procesów sądowych w celu rozwiązania jednego w istocie sporu nie jest rozwiązaniem racjonalnym ani z punktu widzenia administrowania wymiarem sprawiedliwości, ani prawa stron do sądu (por. w tym zakresie wyrok TSUE z dnia 13 lipca 2023 r., (...), C#35/22, EU:C:2023:569, pkt 25, a także wyrok z dnia 31 maja 2018 r., S., C#483/16, EU:C:2018:367, pkt 52).

Sąd Apelacyjny uznaje wobec tego, że nie jest możliwe stosowanie zatrzymania w niniejszej sprawie niezależnie od tego, czy w orzecznictwie zwycięży ostatecznie pogląd zaliczający umowę kredytu do umów wzajemnych, czy też pogląd przeciwny. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podtrzymuje również stanowisko przedstawione w wyroku z 21 lutego 2022 r. I ACa 103/21 (L.).

W niniejszej sprawie pozwany otrzymał kwoty przekraczające należny mu kapitał. Pozwany może zatem dokonać potrącenia i w ten sposób zaspokojona (umorzona) będzie w całości jego wierzytelność. Jednocześnie, wydany wyrok zasądający nie obejmuje wszystkich świadczeń należnych konsumentowi, gdyż kolejne kwoty były pobierane w dalszym toku procesu. Pozwany podnosząc w tych okolicznościach zarzut zatrzymania i obejmując nim pełny kapitał, dąży zatem do wytworzenia sytuacji, w której mimo prawomocnego wyroku przypadnie mu przejściowo kwota wyższa od kwoty kapitału. Tymczasem celem ustanowionego w art. 496 k.c. zatrzymania nie jest wytworzenie lub utrzymywanie, choćby przejściowo, sytuacji, w której jedna ze stron nieważnej umowy uzyska więcej niż należny jej zwrot świadczeń. Nie budzi też wątpliwości, że zatrzymanie nie powinno być stosowane jako środek utrudniający egzekucję należnej konsumentowi nadwyżki ponad spłacony kapitał.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, zatrzymanie jest wykluczone w szczególności w sprawach, w których doszło do spłaty kapitału, bowiem z uwagi na pełną ochronę banku wynikającą z uprawnienia do dokonania potrącenia, zatrzymanie nie znajduje tu żadnego racjonalnego uzasadnienia. Jest ewidentne, że w takim przypadku aktualnie jedynym celem stosowania zatrzymania mogłoby być utrudnienie konsumentowi egzekucji nadwyżki kwot

pieniężnych ponad spłacony kapitał. Nie wymaga szerszego uzasadnienia twierdzenie, że taki cel nie podlega ochronie i niewątpliwie nie przyświecał on ustawodawcy w związku z wprowadzeniem przepisu art. 496 k.c.

Kończąc rozważania na temat zarzutu zatrzymania Sąd Apelacyjny wskazuje, że porównanie ochrony wynikającej z zatrzymania interpretowanego zgodnie z dyrektywą 93/13 z ochroną, jaką daje potrącenie, prowadzi do wniosku, że zatrzymanie nie jest efektywnym środkiem ochrony prawnej w przypadku rozliczeń między konsumentem a przedsiębiorcą – stronami nieważnej umowy kredytu bankowego. Podnosząc zatrzymanie pozwany bank nie może uwolnić się od skutków własnego opóźnienia ani zagwarantować sobie prawa do zatrzymania, choćby przejściowego, w swoim majątku kwot wyższych niż przysługujący mu kapitał. Nie może też wykorzystywać zatrzymania w celu opóźnienia zwrotu na rzecz konsumenta pobranej nadwyżki kwot pieniędzy lub w celu utrudnienia przyszłej egzekucji.

Zatrzymanie nie ma żadnego uzasadnienia w sprawie, w której spłaty przewyższają kapitał i bank może zaspokoić się w całości przez potrącenie. Z całą pewnością nie należy akceptować wykładni, która w takim przypadku umożliwiłaby bankowi odwołanie pełnego rozliczenia się z konsumentem oraz utrudnianie egzekucji sądowej przez posłużenie się zarzutem zatrzymania.

Z kolei wówczas, gdy należny bankowi kapitał jest wyższy od sumy spłat, zatrzymanie nie jest efektywnym środkiem przymuszającym konsumenta do zapłaty nieumorzonej przez potrącenie części jego długu. Zatrzymanie wpisane do wyroku nie tworzy tytułu wykonawczego na rzecz pozwanego. W razie braku dobrowolnej zapłaty różnicy bank będzie zatem zmuszony o nią wystąpić na drogę postępowania cywilnego. Zatrzymanie, które ma motywować dłużnika do zaoferowania lub co najmniej zabezpieczenia roszczenia strony przeciwnej dobrze spełnia tę funkcję w odniesieniu do umów, które mają charakter umowy wzajemnej; można racjonalnie założyć, że w opisanym wyżej przykładzie nieważnej umowy sprzedaży samochodu sprzedawca, chcąc odzyskać swój pojazd, zaoferuje nabywcy zwrot uiszczonych ceny (i vice versa). Jeżeli jednak podlegające obowiązkowi zwrotu świadczenia obu stron są jednorodnjowe, w tym zwłaszcza w przypadku świadczeń pieniężnych, oczekiwanie, że zatrzymanie przymusi dłużnika, którego dług jest wyższy, do pełnej spłaty, nie opiera się na racjonalnych przesłankach. Jeżeli konsument dobrowolnie spłaci swój wyższy dług, to nie będzie to skutek zatrzymania, lecz wyraz poszanowania prawa lub chęci uniknięcia dodatkowych kosztów (odsetek za opóźnienie i kosztów wytoczonego konsumentowi procesu o zapłatę). Jeżeli zaś konsument nie dokona spłaty, to wówczas bank i tak będzie zmuszony wnieść odrębną sprawę o zapłatę pozostałej części kapitału, nawet gdyby uwzględniono jego zarzut zatrzymania w wyroku wydanym w sprawie z powództwa konsumenta o zapłatę.

Zgodnie z oświadczeniem obu stron, odrębne postępowanie o zwrot kapitału z powództwa banku przeciwko konsumentom jest już w toku.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 98 k.p.c.

Marzena Konsek-Bitkowska